

759053
KP

R A P O R T Nr. 68.

Warszawa, dn. 24 maja 1921 r.

Sprawa
Górnosląska.

W kołach sejmowych sprawa ta jest przedmiotem trosk i obaw. Brak ścisłych informacji co do charakteru ewent. umowy Komisji Międzysojuszniczej z powstańcami nasuwa najrozmaitsze obawy i przypuszczenia.

W kołach N. P. R. utrzymuje się pogląd, że ta ugoda ma być ze strony Komisji Międzysojuszniczej manewrem, obliczonym na uspienie czynności polskiej i wyprowadzenie powstańców w pole. Skoro bowiem ludność polska uspokoi się, a wzburzenie ustąpi, Komisja wyda nakaz złożenia broni, a dopiero potem mogą nastąpić niespodzianki.

Te same koła narzekają na brak kontaktu między Warszawą a powstańcami. Pewien poseł z N. P. R. ujął to w złośliwe zdanie, że "rząd nie strasie trafić do Korfantego", zaś między Warszawą a Sosnowcem niema służby kurjerskiej."

Wiadomości, jakie się do Sejmu ze Śląska dostały zdają się potwierdzać wiadomość o silnych prądach rozbieżnych między Korfantem a Wydziałem Wykonawczym powstańców. Ścisłego określenia przedmiotu zatargu jednak brak.

W sferach zbliżonych do p. Prezydenta Ministrów mówiono wczoraj, że p. Prezydent w najbliższym czasie uda się do Korfantego, celem wyrobienia sobie dokładnego sądu o sytuacji na Śląsku. Dodawano że chodzi w danym wypadku i o to, aby się na samym terenie, objętym powstaniem zabezpieczyć przed niespodziankami ze strony niemieckiej. W tym celu należy pomyśleć o należytych uzbrojeniu ludności śląskiej.

Prawie powszechną jest opinją w Sejmie, że przyjęcia przez Niemcy ultimatum Ententy towarzyszyły

MACELNE DO WICEKONSTANTY WIKTOR POLAKOWICZ
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA
L. Dz. 759053 dnia 9 VI 1921 r.

Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
NEW YORK

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

INSTITUTE
ARCHIVES

jakieś bliżej nam nie znane rokowania, których przedmiotem ~~ma~~ być Śląsk, rokowania, oczywiście, dla nas niepo-
myślne.

Zaznaczyć należy, że ^{co} najwięcej pesymizmu do
ostatecznego dla nas rozstrzygnięcia sprawy śląskiej,
zaobserwować można wśród działaczy N. P. R. Jednakże i
wśród wybitnych działaczy P. S. L. panuje nastrój pesy-
mistyczny. Podobno również prezydent ministrów według
pogłosek sejmowych - nie wierzy, abyśmy zdołali uzyskać
na Śląsku granicę słuszną.

